Nr. 477. We Lwowie niedziela dnia 15 października 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie . .	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Baranski i Mieczysław Schmitt.

Odrodzenie się Śląska.

Lwów 14 października.

Dawno już nie było w porozbiorowych naszych dziejach dnia tak jasnego, jak dzień 12 października rb., w którym to dniu, na zachodnich kresach naszej ojczyzny, myśl polska odniosła niebywałe zwycięstwo.

Chodzi nam o zwycięstwo Korfantego w górno-śląskim okręgu wyborczym katowicko-zabrskim i nie tyle o samą osobę nowowybranego posła, którego kierunkowi politycznemu nie jedno mielibyśmy do zarzucenia, ile o zwycięstwo polskiej idei na kresach, na Śląsku górnym. Potężna śląska gałąź, co przed lat pół tysiącem od polskiego pnia macierzystego została oderwaną, a o której przez wieki długie sądziliśmy, że wyschły w niej już wszystkie narodowe żywotne soki, zazieleniła się nagle i wystrzeliła żywym kwiatem samowiedzy śląskiego ludu, co z 500 letniego snu powstawszy, wespół z resztą narodu czuć i myśleć poczęła. A świetne zwycięstwo wyborcze Korfantego, jest tego najlepszym dowodem, tembardziej, że kontrkandydat p. Korfantego, postawiony przez centrum, ks. Kapica, jest kapłanem bardzo lubianym przez lud polski i dla ludu tego okazującym wielką życzliwość. Wyborcy też polscy oświadczali głośno, że nic nie mają przeciw ks. Kapicy i chętnieby za nim głosowali, gdyby był kandydatem polskiego komitetu centralnego, tak jednak, chcąc złożyć dowód poczucia i solidarności narodowej, muszą głosować na kandydata, postawionego przez wyborczy komitet polski. Tak głęboko już wryło się poczucie narodowe w serca tych braci naszych, których do niedawna uważaliśmy dla polskości za straconych.

Jak wczoraj w rubryce telegramów donieśliśmy, przy pierwszem już głosowaniu otrzymał kandydat centralnego polskiego komitetu wyborczego Wojciech Korfanty 23.208 głosów, kandydat centrum ks. Kapica 8.841, kandydat zjednoczonych partyj niemieckich Voltz głosów 7.627 i kandydat socjalno-demokratyczny Morawski 4.770. W pierwszem już tedy głosowaniu otrzymał kandydat polski absolutną większość i ten właśnie szczegół, że wybór obył się bez kompromisów, a samymi tylko polskimi głosami, znaczenie zwycięstwa podnosi nieskończenie. Znaczenie to zrozumiemy zupełnie, jeśli liczbę i stosunek głosów, oddanych przy obecnym wyborze, porównamy z cyframi, jakie dały w tym samym okręgu takież same wybory w r. 1903. Korfanty otrzymał wówczas tylko 11.579 głosów, podczas, gdy kandydat centrum Letocha miał głosów 19.719, socjalny demokrata Morawski 10 041, a liberalny Niemiec Schneider 3.042. Ponieważ żaden z tych kandydatów nie otrzymał absolutnej większości głosów, zarządzono wybory ściślejsze, z których, dzięki poparciu socjalistów, nieznaczną większością wyszedł Korfanty.

Obecnie, bez pomocy socjalistów, a przeciwnie przeciw nim idąc, otrzymał ten sam polski kandydat o 10.629 głosów więcej, niż w r. 1903, czyli, że w ciągu lat dwu w jednym tylko okręgu w piersi 10.629 Ślązaków zabiło polskie serce. I to właśnie jest naszym tryumfem!

Warszawa przed wyborami.

Z dokonywanych w magistracie spisów wyborczych wnioskować można, iż liczba przypuszczalna wyborców warszawskich wyniesie z górą 12.000, czyli będzie większa o 2.000 od liczby wyborców w Moskwie. Duża względnie liczba osób z cenzusem w Warszawie tłómaczy się między innemi drożyzną domów w Warszawie. Jak dotąd, tylko dwie nieruchomości w Warszawie oszacowano poniżej 1.500 rubli. Dla oszacowania nieruchomości brana jest cyfra płaconego z niej podatku, i mnożona jest przez 10. w wyrachowaniu, iż podatek stanowi 10 proc. wartości szacunkowej.

Goniec zestawia wykazy liczbowe prawyborców z kurji kupców i przemysłowców pierwszej i drugiej gildji oraz właścicieli domów. Według spisów bieżących ogniowych na rok bieżący, oddzielnych zabudowanych posesyj posiada Warszawa 6.018. — Jestto cyfra pewna, ponieważ na mocy ustawy ogniowej z r. 1844 wszystkie budynki, stojące pod dachem, muszą być ubezpieczone w wydziale ubezpieczeń. Na rok bieżący 1905 wykupiono patentów: handlowych I. gildji 372, handlowych II. gildji 2.484, przemysłowych I. gildji 59 przemysłowych II. gildji 355 — razem 3.270. Z danych tych wywodzi *Goniec*, że kupców, przemysłowców oraz właścicieli domów, którzy niewątpliwie mają prawa wyborcze, stanie razem przy urnach 9.288.

Do *Czasu* donoszą z Warszawy, że ospały, jak dotąd, ruch przedwyborczy, przybierać wreszcie zaczyna tempo nieco szybsze. Pierwsza wystąpiła na plac boju demokracja postępowa i wydała odezwę do wyborców, zachęcającą do oddawania głosów na takich wyłącznie kandydatów, którzy oświadczą, że wtedy jedynie wezmą udział w pracach nowej Dumy państwowej, jeśli Duma ta odrazu ulegnie przekształceniu w ciało prawodawcze, odpowiadające zasadom prawdziwie konstytucyjnego ustroju państwowego. Wątpić jednak należy, aby zbyt wielu wyborców usłuchało tego *mandat impératif*, albo wyrażając się ściślej, aby zbyt wielu kandydatów zwyciężyło na podstawie tej platformy wyborczej. A to już z tej prostej przyczyny, że demokracja postępowa z wyjątkiem Warszawy, gdzie liczy w rzeczy samej poważny zastęp zwolenników, przynajmniej, jak dotąd, żadnego nie ma prawie wpływu i znaczenia.

Z długiej bardzo, a przytem zwiększającej się z dniem każdym listy osób, proponowanych czy forytowanych na posłów do Dumy państwowej z miasta Warszawy, wyłoniła się wreszcie poważniejsza kandydatura, mająca wielkie widoki powodzenia. Mamy na myśli kandydaturę mecenasa Adolfa Suligowskiego, najlepszego może znawcy stosunków i potrzeb naszego kraju, a przytem wybitnego prawnika, ekonomisty i socjologa. — Oczywiście wobec antagonizmów nietylko stronniczych, ale i osobistych, rozdzielających i w sprawie zbliżających się wyborów społeczeństwo tutejsze, niepodobieństwem jest przewidzieć już dzisiaj wynik głosowania. Zdaje się jednak nie ulegać kwestji, że wszyscy tutejsi zwolennicy zapatrywań umiarkowanych, oddadzą swe głosy na p. Suligowskiego. Zważyć zaś należy, że tych zwolenników jest ostatecznie daleko więcej, niżby się zdawać mogło tym, którzy widząc jedynie ruchliwą agitację żywiołów radykalnych, przypuszczają, że Królestwo Polskie, a w szczególności Warszawa pozostaje pod samowładczem panowaniem szowinizmu narodowego i radykalizmu politycznego. Jak wszędzie zresztą tak i u nas umiarkowana i zachowawcza część społeczeństwa grzeszy pewną ociężałością, a w każdym razie nie dorównywa pod względem zdolności agitacyjnej swym przeciwnikom. Niemniej przeto liczyć można na to z niejaką pewnością, że w stanowczej chwili przedstawiciele przekonań umiarkowanych i zachowawczych nie dadzą się nikomu wyprzedzić w spełnianiu swych obowiązków obywatelskich i głosy ich zaważą przeważnie na szali wyborczej.

Ulgi podatkowe dla krajowych przedsiębiorstw przemysł.

Jednym z najskuteczniejszych środków publicznej pomocy dla rozwoju przemysłu, były zawsze ulgi podatkowe. W tej mierze kraj nasz nie może iść tak daleko jak Węgry, które uwalniają przedsiębiorstwa przemysłowe od wszelkich podatków a zatem i państwowych. Nasza autonomja może uwalniać przedsiębiorstwa przemysłowe jedynie od dodatków autonomicznych do podatków i czyniła to dotąd na mocy ustaw krajowych z roku 1885, 1895 i 1903.

Ulgi w ustawie z r. 1903 przewidziane okazały się ze względu na obecne potrzeby przemysłu niewystarczającemi, wobec czego w roku 1904 Centralny Związek fabryczny wniósł petycję do Sejmu z prośbą o wydanie noweli, rozszerzającej ramy tej ustawy. Sejm w załatwieniu tej petycji wezwał Wydział krajowy, aby po wysłuchaniu krajowej komisji dla spraw przemysłowych, przedłożył projekt takiej noweli. Krajowa komisja przemysłowa zasięgnęła opinji Centralnego Związku fabrycznego, który przedłożył gotowy projekt nowej ustawy, stanowiący substrat dla prac komisji i Wydziału krajowego w tym przedmiocie. Owocem tych przygotowań jest projekt, wygotowany przez Wydział krajowy i znajdujący się na porządku dziennym pierwszego posiedzenia sejmowego.

Do tej pory ustawa o uwolnieniu przedsiębiorstw przemysłowych od autonomicznych dodatków do podatków, wyliczała taksatywnie te już w kraju istniejące gałęzie przemysłowe, do których należące przedsiębiorstwa mają prawo do ulg. o ile odpowiadają nowoczesnym wymogom techniki, zatrudniają większą ilość robotników, przerabiają większą liczbę surowca lub półfabrykatu. Ponieważ wskutek takiego taksatywnego wyliczenia niejedno przedsiębiorstwo z gałęzi nie wyliczonych, zasługujące na ulgi podatkowe, z nich korzystać nie mogło, projekt nowej ustawy znosi owo wyliczenie, a w jego miejsce stawia ogólną zasadę, że uwolnienie od autonomicznych dodatków do podatków będzie przyznawał Wydział krajowy przedsiębiorstwom przemysłowym z gałęzi w kraju już istniejących, o ile te przedsiębiorstwa odpowiadają nowoczesnym wymogom techniki, będą zatrudniały większą liczbę robotników i przerabiały, większą ilość surowca lub półfabrykatu lub będą mogły wyrobami

krajowymi pokrywać konsumcję krajową, dotąd przeważnie zaspokajaną wyrobami obcymi, wreszcie jeżeli dana gałąź w czasie przyznania jej uwolnienia wymaga pomocy kraju, aby mogła się należycie rozwinąć.

Te ogólne i szerokie ramy umożliwiają korzystanie z ulg szeregowi przedsiębiorstw z gałęzi, zasługujących na nie, a dotąd wykluczonych.

Dalej projekt ustawy zgodnie z ustawą węgierską przedłuża czas trwania ulg z lat 10-ciu na 15, przedłuża go nawet dla tych przedsiębiorstw, które już uzyskały były ulgi pod panowaniem dawniejszych ustaw i albo są jeszcze w dotychczasowym dziesięcioletnim okresie ulg, albo też dopiero wyszły z niego w roku, poprzedzającym wejście w życie nowej ustawy, o ile oczywiście odpowiadają wyżej wspomnianym ogólnym warunkom. W żadnym razie dłużej, niż 15 lat ulgi trwać nie mogą.

Ulgi będą przyznane przedsiębiostwom, które odpowiadają wyżej podanym warunkom, a także przedsiębiorstwom z gałęzi, w kraju jeszcze wcale nieistniejących, — o ile one powstaną po ciągu 15-tu lat (nie jak dotąd 10-ciu), od wejścia w życie ustawy.

Nowością jest także przyznanie tej ustawie mocy wstecznej o tyle, że ulgi będą przyznawane także przedsiębiorstwom, które powstały w ciągu lat 5-ciu przed wejściem ustawy w życie; właśnie bowiem w tym okresie powstało kilka przedsiębiorstw z gałęzi, niewyliczonych w ustawie obecnie obowiązującej ani dawniejszej ustawie z r. 1893, a jednak zasługujących na ulgi podatkowe. — Tym przedsiębiorstwom trzeba było zatem dać możność korzystania z danych ulg przez przyznanie mocy wstecznej ustawie.

Gdy autonomiczne dodatki do podatków wynoszą u nas często 100 i więcej czasem ponad 200 od sta podatków państwowych, rozszerzenie tych ulg dla ogólnego ich stosowania w sposób wyżej podany winno przyczynić się do powstania nowych przedsiębiorstw przemysłowych w kraju, w szczególności winno stać się dla przemysłowców i kapitalistów pozakrajowych jedną ze skuteczniejszych zachęt do zakładania w kraju nowych fabryk, lub przenoszenia swoich fabryk do Galicji — oczywiście, o ile dana gałąź znajduje tu zresztą naturalne warunki rozwoju.

Projekt Wydziału krajowego, opierając się zresztą przeważnie na propozycjach Związku fabrycznego, nie uwzględnia dwu, szczegółowych postulatów, postawionych przez Związek.

Przedewszystkiem nie wprowadza proponowanego uwolnienia lokalów przemysłowych od gminnych podatków i opłat czynszowych. Dalej Związek fabryczny postawił w swym projekcie zasadę, że zakłady, korzystające z ulg podatkowych, obowiązane są używać maszyn, urządzeń, narzędzi, surowców, półfabrykatów, środków pomocniczych i t. p. — wyłącznie krajowego wyrobu, o ile od tego obowiązku nie zostaną zwolnione przez Wydział krajowy, który udzielać może takich zezwoleń tylko wtedy, jeżeli jest dowiedzione, że danych artykułów wyrobu krajowego albo wcale nabyć nie można, albo tylko w niestosunkowo złej jakości, albo w niestosunkowo wysokiej cenie.

Miano tu na oku konieczność solidarności ekonomicznej w łonie samego przemysłu, prowadzącej do umocnienia całego łańcucha gałęzi przemysłowych, dostarczających innym gałęziom przemysłu krajowego maszyn, urządzeń, półfabrykatów, środków pomocniczych i t. p.

Niedoszły projekt austrjackiej ustawy państwowej „o popieraniu przemysłu“ z r. 1901 mieścił postanowienie, że przedsiębiorstwa, które otrzymują ulgi podatkowe, muszą się zobowiązać materjały i urządzenia potrzebne do budowy i założenia przedsiębiorstwa, nabyć w Austrji, o ile je w Austrji można dostać.

Krajowa komisja przemysłowa a następnie Wydział krajowy, nie przyjmując propozycji Związku fabrycznego i nie wstawiając podobnego postanowienia w projekt, przedłożony Sejmowi, wychodziła z zapatrywania, że wykonywanie podobnego przepisu mogłoby być połączone z jednej strony z wielkiemi szykanami dla krajowych przedsiębiorstw przemysłowych, z drugiej strony zaś wymagałoby wielkiego i skomplikowanego aparatu kontroli.

Ta sporna, a wcale nie obojętna kwestja będzie — jak się spodziewać należy — przedmiotem rozpatrywania ze strony komisji sejmowej i Sejmu.

Nie można odmówić stanowisku, zajętemu w tej mierze przez komisję przemysłową i Wydział krajowy, pewnej słuszności — jednakże ze względu na silne argumenta, przemawiające za tem, by te przedsiębiorstwa, które korzystają z pomocy publicznej w postaci ulg podatkowych, ze swej strony przyczyniały się do zrealizowania takiego samego celu publicznego, jakim jest poparcie innych gałęzi przemysłu, należałoby się przecież jeszcze zastanowić nad tem, czy nie przyjąć do naszej nowej ustawy wyżej przytoczonego postanowienia projektu austrjackiej ustawy państwowej z roku 1901 i przynajmniej przy zakładaniu i rozszerzaniu przedsiębiorstw, które korzystają lub chcą korzystać z ulg podatkowych, nałożyć na nie obowiązek użycia materjałów i maszyn krajowych, o ile je w kraju w odpowiedniej cenie i jakości dostać można.

Przy takiem ograniczeniu wniosku, postawionego w danym kierunku przez Związek fabryczny, słabnie w znacznej mierze obawa szykan i skomplikowanej, trudnej kontroli — wysuwana jako argument przeciw temu wnioskowi.

SEJM.

Lwów 14 października.

(*34. posiedzenie, II. sesji, VIII. perjodu Sejmu galicyjskiego*).

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył marszałek hr. Badeni o godzinie 10 30 przed południem.

Zanim przystąpiono do porządku dziennego, udzieliła Izba p. Lipińskiemu 14-dniowego urlopu, oraz odesłała prośbę cieszyńskiego sądu o wydanie posła ks. Stojałowskiego, ściganego o obrazę czci, do komisji prawniczej.

Petycje.

Następnie odczytano szereg petycyj, a celem poparcia niektórych z nich, zabierali głos pp.: ks. Szponder, Szwed i Andrzej ks. Lubomirski, który w dłuższej przemowie poparł petycję „Macierzy szkolnej“ w Cieszynie o udzielenie jej subwencji w kwocie 25.000 koron. Petycję tę odesłano do komisji budżetowej.

Komisja gminna.

Z kolei zawiadomił p. marszałek Izbę, że komisja gminna ukonstytuowała się, wybierając p. Stadnickiego przewodniczącym, zaś jego zastępcą p. Moysę, oraz, że p. Jan Urbański złożył mandat członka komisji bankowej, a wybór w jego miejsce odbędzie się na jednem z najbliższych posiedzeń.

Odpowiedzi na interpelacje.

Następnie odpowiedział komisarz rządowy hr. Łoś na jedenaście interpelacyj, wniesionych w sprawie wyborów na poprzednich posiedzeniach.

Motywowanie wniosków.

Z porządku dziennego uzasadniał p. Trzecieski wniosek w sprawie objęcia w zarząd państwowy drogi z Rymanowa do Królika polskiego, oraz o poparcie rozwoju zdrojowiska w Rymanowie.

Wniosek ten odesłała Izba do komisji sanitarnej.

Następnie uzasadniał w dłuższej przemowie p. Merunowicz wniosek w sprawie utworzenia funduszu pod nazwą „Fundusz krajowy na specjalne cele wychowawcze“ — przeznaczonego na następujące cele:

Na wydatne popieranie istniejących i na pomoc w tworzeniu nowych zakładów wychowawczych dla dzieci opuszczonych i moralnie zaniedbanych; na zakładanie i utrzymywanie zakładów poprawczych dla nieletnich przestępców; na wspieranie zakładów wychowawczych dla dzieci ciemnych i głuchoniemych; na wspieranie stowarzyszeń i zakładów, poświęconych pielęgnowaniu zdrowia fizycznego młodzieży przez gimnastykę, gry i zabawy zdrowotne itp. i na wspieranie burs dla ubogiej młodzieży przy szkołach publicznych.

Na rzecz tego funduszu mają być zaprowadzone opłaty krajowe od bilardów i pokojów przeznaczonych do gier; od strzelb myśliwskich i licencyj na polowanie; od koni zbytkowych i powozów, utrzymywanych nie dla zarobku, ale dla upodobań i wygody właściciela i jego rodziny; od służby zbytkowej męskiej, niepotrzebnej do utrzymania gospodarstwa domowego, ale dla wybredniejszych wymagań wygody lub w celach reprezentacyjnych — a to kamerdynerów, lokaji strzelców, kozaków dworskich, żokiejów, portjerów itd.

Wymienionym powyżej funduszem zawiadywać ma Wydział krajowy przy współudziale ciała doradczego pod nazwą „Krajowa Rada opiekuńcza dla spraw fizycznego wychowania, tudzież wychowania młodzieży opuszczonej i zaniedbanej“.

W końcu postawił p. Merunowicz wniosek, ażeby Wydział krajowy przygotował na najbliższą sesję sejmową wnioski szczegółowe, tyczące wprowadzenia w życie „Funduszu krajowego na specjalne cele wychowawcze“, jak niemniej także projekt ustawy o zaprowadzeniu opłat krajowych na zasilenie tegoż funduszu.

Wniosek p. Merunowicza odesłano do komisji budżetowej.

Polepszenie płac nauczycielskich.

Następnie uzasadniał p. Wł. Jaworski wniosek w sprawie polepszenia płac nauczycielskich. Dłuższą swą mową, w której wykazywał nieodzowną konieczność poprawy bytu nauczycielstwa ludowego, zakończył p. Jaworski wezwaniem do Wydziału krajowego, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową przedłożył po ponownem zebraniu się sejmu wnioski w sprawie poprawy i ogólnej regulacji płac nauczycielskich.

Po odesłaniu tego wniosku do komisji szkolnej, uzasadniał p. Głąbiński wniosek żądający polecenia Wydziałowi krajowemu aby jeszcze w bieżącej sesji sejmowej przedłożył projekt stałego uregulowania płac nauczycieli ludowych w mieście Lwowie, a przynajmniej przyznania im stałego dodatku w wysokości 20% ich prawnych poborów służbowych.

Wniosek ten odesłano także do komisji szkolnej, poczem p. Małachowski w dłuższej przemowie opisał opłakane stosunki w jakich pogrążone jest nauczycielstwo ludowe i zakończył swój wniosek wezwaniem do Wydziału krajowego, ażeby: zważywszy, że uregulowanie sprawy propinacyjnej umożliwi funduszowi krajowemu gruntowne załatwienie piekącej sprawy polepszenia bytu nauczycielstwa ludowego, Wydział krajowy na najbliższej sesji sejmowej przedłożył wnioski w przedmiocie uregulowania płac nauczycielstwa ludowego.

Po odesłaniu wniosku p. Małachowskiego do komisji szkolnej, zaprosił p. marszałek posłów na jutrzejszą uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod kościół św. Elżbiety.

O godzinie 2 zamknął p. marszałek posiedzenie, naznaczając następujące na wtorek na godzinę 10.

Kronika sejmowa.

Wnioski i interpelacje. Na dzisiejszem posiedzeniu odczytano następujące wnioski i interpelacje:

Pp. Lea, Jaworskiego i Federowicza o polepszenie bytu nauczycieli.

P. Wł. Gniewosza, w sprawie zbadania stosunków służbowych urzędników powiatowych.

P. Żardeckiego w sprawie wywłaszczenia gruntów włościańskich pod plac musztry w Krzemienicy, w pow. łańcuckim.

P. Szpondra w sprawie egzekucyj podatkowych.

P. Szweda w sprawie sądów pokoju.

P. Oleśnickiego w sprawie otwar-

cia gimnazjum ruskiego w Brzeżanach, budowy gmachu dla ruskiego gimnazjum w Tarnopolu i zmiany ustaw szkolnych o języku wykładowym w szkołach średnich i ludowych, oraz w sprawie wyboru rady gminnej w Tustanowicach.

Deputacja nauczycielstwa z pow. samborskiego, składająca się z pp. Arbesbauera, Dąbrowskiego i Jaworskiego, złożyła dziś na ręce p. Tomaszewskiego petycje o podwyższenie płac i dodatek drożyźniany.

Następnie udała się deputacja do pp. Abrahamowicza, hr. K. Badeniego i Bobrzyńskiego, którzy przyrzekli petycje te poprzeć.

Dziś bawiła także w Sejmie w tej samej sprawie liczna deputacja nauczycieli i nauczycielek lwowskich.

Lewica sejmowa wysłała dziś do posła Korfantego następujący telegram gratulacyjny: „Z powodu radosnej wiadomości o szczęśliwym wyniku wyborów, klub demokratyczny polski Sejmu galicyjskiego przesyła serdeczne życzenia szanownemu koledze i naszemu ludowi. *Rayski, Bednarski, Buynowski, Fruchtman, Głąbiński, Huza, Jahl, Jabłoński, Lipiński, Loewenstein, Łazarski, Małachowski, Merunowicz, Mojsa, Kolischer, Marjewski, Michalski, Michałowski, Rotter, Rutowski, Sala, Schätzel, Tarnawski, Tomaszewski, Vayhinger, Widt, Witosławski, Wiszniewski, Wurst, Żardecki*".

Cholera.

Cholera w Królestwie.

W gubernji łomżyńskiej zachorowało na cholerę 5 osób, z których dwie umarły. Z Łomży donoszą, że w celu zapobieżenia szerzeniu się cholery, postanowiono urządzić dwa punkty obserwacyjne na Bugu, zaprosić lekarzy, oraz zażądać środków z warszawskiego okręgu komunikacji lądowych i wodnych.

Z caratu.

(*Telegr. „Dziennika Polskiego"*).

Nie będzie amnestji.

Petersburg. Minister spraw wewnętrznych Bułygin, zaprzeczył wiadomościom o bliskiej jakoby amnestji przestępców politycznych. Administracja sprawą tej amnestji się nie zajmowała i prawdopodobnie amnestji tej wcale nie będzie.

Polacy w Petersburgu.

Petersburg. Polacy w Petersburgu zamierzają poczynić kroki w sprawie budowy nowego kościoła ze względu na wzrastającą kolonję polską w Petersburgu.

Krwawe zajścia w Moskwie.

Moskwa. Między urzędnikami zarządu miasta krąży pismo ulotne, wzywające ich, aby wobec dwuznacznego zachowywania się wydziału miejskiego i burmistrza, przyłączyli się do strejku robotników. Zecerzy drukarń dzienników *Ruski Listok* i *Moskowski Listok* wrócili do pracy pod osłoną wojska. Strejkujący, którzy chcieli spędzić ich z roboty zostali odegnani. Wojsko strzeże budynku głównej stacji i budynku Tow. dla elektrycznego oświetlenia miasta.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Wczoraj odbyło się tu żałobne nabożeństwo za ks. Trubeckiego. Przybyła na nie wdowa po zmarłym księciu; był też obeny hr. Witte. Pomiędzy złożonymi na trumnie wieńcami, znajdowały się wieńce z napisami: „Poległemu na polu walki bojownikowi za wolność". „Obrońcy wolności i prawa".

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Rewelacje Delcasségo.

Berlin. *Magdeb. Ztg.* donosi z rzekomo wiarygodnego źródła, że rząd niemiecki zaznaczy wkrótce jasno i stanowczo swoje stanowisko wobec rewelacji Delcasségo i że ogłosi odpowiednią deklarację. Niemiecka Rada związkowa zwołana została na nadzwyczajne posiedzenie.

Londyn. Na jednem z najbliższych posiedzeń Izby gmin, zaraz po rozpoczęciu nowej sesji, rząd wielkobrytański zamierza w odpowiedzi na odnośną interpelację zaprzeczyć doniesieniom *Matina*, jakoby Anglja proponować miała Francji zawarcie przymierza zaczepno-odpornego przeciwko Niemcom i zobowiązać się do wysadzenia stutysięcznej armji w Szlezwigu—Holsztynie.

Paryż. *Libre Parole* zaznacza, że nie ma dość słów potępienia dla rządu, który, wydawszy przeszło 30 miljardów franków na armję i zmuszając każdego Francuza do służby wojskowej, drży konwulsyjnie, gdy cesarz niemiecki choćby tylko brwi zmarszczy.

Paryż. W kołach politycznych zajmują się nadal żywo uwagami kanclerza Bülowa o stosunkach francusko-niemieckich. Poważni politycy oświadczają, że Bülow przez ogłoszenie powodów, dla których dążył do obalenia Delcasségo, przysłużył się najgorzej idei porozumienia się między Niemcami i Francją. Francja nie zapomni nigdy upokorzenia, na które wystawił ją Bülow.

Budapeszt. (Węg. Biuro kor.) Z Wiednia donoszą: Prezydent ministrów, br. Fejervary dziś o 9 rano odjechał do Pesztu.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Niedziela, 15 października.

Teatr miejski: „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny. Początek o godzinie $3^1/_2$ popołudniu.

„Chopin", opera. Początek o godzinie $7^1/_2$ wieczorem.

Na placu Solnym: Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła im. św. Elżbiety. Początek o godzinie 10 rano.

W „Sokole" (macierz): Uroczysty wieczór Kościuszkowski. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W szkole im. św. Marcina (w sali gimnastycznej): Uroczystość Kościuszkowska, przez „Sokół III". Początek o godzinie 7 wieczorem.

W sali ratuszowej: Posiedzenie delegatów nadzwyczajnego krajowego zjazdu Ligi pomocy przemysłowej. Początek o godzinie 11 przedpołudniem.

W „Skale": Wieczornica dla członków ich rodzin. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W Czytelni kolejowej: Zabawa z tańcami. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W auli Muzeum przemysłowego: Wystawa obrazu Wygrzywalskiego „Wyzwolenie". Od godziny 10 przedpołudniem do 5 popołudniu.

W salonach Tow. sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe m.): Wystawa zbiorowa rzeźb Góralczyka, obrazów Marcelego Harasimowicza „Pieniny" i Henryka Uziębły „Paryż i jego okolice". Od godziny 9 rano do 3 popołudniu.

Muzeum przemysłowe m. otwarte dla publiczności od godziny 9 rano do 2 popołudniu.

Na placu powystawowym: „Panorama racławicka". Od godziny 9 rano aż do zmierzchu.

Kalendarz. Niedziela (15): Jadwigi i Ter. — Długosława. — (2): Kypryana. Wschód słońca o godzinie 6 minut 25, zachód o godzinie 5 minut 4.

Lwów 14 października.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe: Ciepłota +4° R. Deszcz.

W sprawie wodociągów miejskich, a raczej rzekomego przymusu zaprowadzenia wodomierzy w domach, krążą po mieście fałszywe pogłoski, które uważamy za właściwe sprostować. Oto zarząd wodociągów miejskich stwierdził, iż większość mieszkańców do tego stopnia marnuje wodę, iż się okazało, że zapotrzebowanie wody w r. 1905 wykazuje cyfry, które twórca wodociągów, inżynier Smreker, w swych obliczeniach przepowiadał dopiero na r. 1915. Wobec tego uchwalił magistrat, celem uniknięcia budowy drugiego wodociągu zaradzić marnotrawieniu wody w następujący sposób: Oto w domach, w których sprawdzono notoryczne marnowanie wody, zaprowadzonymi zostaną na przeciąg sześciotygodniowy wodomierze. Jeżeli w czasie tym się okaże, iż mieszkańcy danego domu zaprzestali nadużywania wody, zostanie wodomierz usunięty, w przeciwnym zaś razie obliczać będzie zarząd wodociągowy należytość za wodę według wodomierza.

Żałobne nabożeństwo w 88 rocznicę śmierci nigdy niezapomnianego bohatera z pod Racławic, naczelnika siły zbrojnej narodowej w r. 1794, odbędzie się w poniedziałek dnia 16 października b. r. o godzinie 9 rano w kościele OO. Dominikanów, na które to wszystkie Stowarzyszenia i Korporacje ze sztandarami oraz tych którym drogą jest pamięć wielkiego wodza zaprasza: Polska młodzież im. J. Kilińskiego.

Z teatru. „Kościuszko pod Racławicami", najpopularniejszy utwór polski Anczyca, przedstawionym będzie jutro popołudniu, jako w rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki. — Wieczorem daną będzie po raz szósty znakomita opera „Chopin", z p. Drzewieckim i z panną Collignon Szymańską, po raz pierwszy w partji Flory.

W poniedziałek powtórzenie „Bagienka". Autor, który dziś jest na premierze swej sztuki w Krakowie, przybędzie do Lwowa w poniedziałek, by ujrzeć ją i na naszej scenie.

Zgubiono. Dr. A Graliński mieszkający przy ul. Sykstuskiej 37, zgubił wczoraj wieczorem portfel, w którym prócz rozmaitych notatek znajdowało się 400 koron.

P. J. Czarnek, sekretarz krajowej dyrekcji skarbu, mieszkający przy ul. Teatralnej l. 16 zgubił onegdaj zegarek ze złotym kutym łańcuszkiem wartości 112 koron.

Duży pies maści popielatej przybłąkał się ubiegłej nocy do pana R. Webera koncepisty Wydziału krajowego, mieszkającego przy ul. Kaspra Boczkowskiego 16.

Zbiegły lis. Pan M. Fluhr, mieszkający przy ul. Jagiellońskiej l. 11, doniósł dziś dyrekcji policji, iż ubiegłej nocy zbiegł mu lis trzymany w klatce, przegryzłszy drewnianą kratę.

Zmiana własności. Dobra Bogdanówka w powiecie skałackim położone nabył hr. Baworowski z Sorocka od p. Natalii Dąbczańskiej za cenę 800 000 koron.

Obywatelstwo honorowe. Rada gminna m. Nowego Targu nadała obywatelstwo honorowe sekretarzowi sądowemu p. Ignacemu Moczydłowskiemu, w uznaniu jego zasług, położonych dla dobra gminy, na stanowisku członka rady gminnej.

O sprowadzenie zwłok Szopena. Parę dni temu odbył się w Warszawie koncert tamtejszego tow. muzycznego ku czci Szopena, połączony z prelekcją, poświęconą charakterystyce genjalnego naszego pieśniarza — W prelekcji tej rzucił autor, dr. H. Dobrzycki, prezes sekcji im. Szopena przy Tow. muzycznem, myśl sprowadzenia zwłok Szopena do kraju, a to do Warszawy. „Szopen — mówił prelegent — umierał, tęskniąc za ojczyzną i dotychczas leży na obcej ziemi. Czas wielki sprowadzić szczątki Szopena do Warszawy. Według ustaw francuskich, bliżsi krewni osoby, pogrzebanej na terytorjum francuskiem, mają prawo żądać wydania jej ciała, o ile się ze swego pokrewieństwa wylegitymują. Pod tym względem rząd francuski nie stawia żadnych przeszkód. Krewni jednak naszego mistrza nie są wieczni, to też trzeba korzystać z ich praw. Szopen Warszawę kochał, tu wzrósł, tu się zawsze myślą i sercem zwracał — do Warszawy też winniśmy prochy mistrza sprowadzić na wieczne ich odpoczywanie. On pragnął, aby drzewa ojczyste zaszumiały nad jego mogiłą. Dotychczas jednak musimy powtarzać z Konopnicką: W odległej krainie twój kamień grobowy, cudze niebo płynie nad snem twojej głowy, cudze niebo chmurne rankiem grób twój rosi, cudzy wiatr ci echo cudzej pieśni nosi."

OO. Zmartwychwstańcy w Wiedniu obejmują — jak nam z Wiednia donoszą — zarząd pamiątkowego kościoła na Kahlenbergu, w którym Jan III Sobieski słuchał Mszy św. przed pamiętną bitwą i odsieczą Wiednia w r. 1683. Wiadomość tę społeczeństwo nasze przyjmie niezawodnie z żywem zadowoleniem. — Oprócz tego będą OO. Zmartwychwstańcy, jak się to samo przez się rozumie, dalej sprawowali zarząd kościoła polskiego w Wiedniu, na Rennwegu. Rektorem kościoła tego jest O. Kukliński, na czele domu OO. Zmartwychwstańców w Wiedniu stoi OO. Bakanowski.

Walka o tanie mięso. Wiedeń, założywszy przy pomocy tak zwanej „wielkiej rzeźni" szereg miejskich stanowisk z wyrębem tańszego mięsa, zapobiegł wprawdzie dalszemu wzrostowi cen mięsa, ale nie uporał się jeszcze z tą sprawą na przyszłość. Obecnie, jak donoszą tamtejsze dzienniki, grozi Wiedniowi jeszcze większy brak mięsa, a to z powodu konstelacji handlowej na Węgrzech. Jak wiadomo, Węgry zaopatrują Wiedeń w znaczną część bydła rzeźnego i gdyby wywóz bydła węgierskiego z pominięciem Wiednia skierował się za granicę, stolica Austrji odczułaby to bardzo dotkliwie. Otóż takie niebezpieczeństwo grozi Wiedniowi. Na Węgrzech tuż obok granicy austrjackiej ma powstać wielkie towarzystwo aprowizacyjne, które będzie mieć na celu zaopatrywanie Berlina, Paryża i Londynu w mięso wołowe, wieprzowe i baranie, w tuczony drób, dziczyznę i jaja. Towarzystwo to ma założyć w Preszowie i Rjece wielkie rzeźnie, ażeby na miejscu spożytkować poboczne produkty, a codzienne pociągi pospieszne rozwoziłyby mięso za granicę. W memorjale, przedłożonym rządowi węgierskiemu, założyciele projektowanego przedsiębiorstwa podnoszą, że przy wywozie bydła żywego z Węgier w liczbie około 250.000 sztuk strata skutkiem ubytku na wadze przewożonego bydła, wystawionego na wszelkie niewygody, wynosi rocznie około 4 miljonów koron. Przy wywozie mięsa unikną producenci węgierscy tej straty. Czy ten projekt zostanie urzeczywistniony, nie wiadomo jeszcze, ale gdyby wszedł w życie, wywóz bydła z Galicji do Wiednia zwiększyłby się jeszcze. A Galicja dzisiaj ma już nie wiele do wywożenia i z tego powodu bez względu na wymieniony projekt węgierski, miarodajne czynniki w kraju powinny pomyśleć o systematycznej akcji dla podniesienia krajowej hodowli bydła.

Dochód z licytacji spuścizny po królach serbskich Milanie i Aleksandrze, urządzonej w wiedeńskiem Dorotheum, przyniósł w pierwszym dniu 65.000 kor. Pierwszego dnia sprzedano obrazy, srebra i kilka sprzętów. Śliczny pastel Stucka „Grzech", oceniony na 2000 kor., sprzedać musiano za 500 kor.' natomiast obraz Maxa „Otelia", oceniony na 600 kor., sprzedano za 200 kor. Obraz Blaasa „Włoszka", oszacowany na 3000 kor., sprzedany został za 4600 kor.

„Polska rewolucja." Do *Schlesische Ztg* głównego organu hakatystycznego na Śląsku, donoszą, co następuje: We wsi Brenno w powiecie wschowskim odbywała się niedawno polsko katolicka uroczystość. Główny nauczyciel Scholz zakazał dzieciom szkolnym, żeby w uroczystości tej nie brały udziału a ewentualnie żeby przed nastaniem zmroku opuściły miejsce zabawy. Mimo zakazu, niektóre dzieci szkolne brały udział w zabawie wraz z rodzicami i wróciły do domu dopiero o godzinie 11 w nocy. Dzieci te główny nauczyciel kazał ukarać za nieposłuszeństwo. Skutek był taki, że cała ludność miejscowa polska ogromnie oburzyła się, a rodzice podburzali dzieci, że przecież są Polakami i kazali to oświadczyć nauczycielowi. Odtąd pozdrawiały dzieci nauczyciela tylko po polsku. W ubiegłym tygodniu pewien chłopiec rzucił nawet kamień na nauczyciela Hellmanna, przechodzącego ulicą. Gdy nauczyciel Hellmann nazajutrz obił chłopca, opowiadali rodzice i dzieci, że chłopiec skrwawiony wracał ze szkoły do domu. Polska ludność tak ogromnie była oburzona, że sprowadzić musiano landrata, który ludność uspokajał. Natomiast proboszcz katolicki, którego landrat poprosił do pomocy, kazał powiedzieć, że jest obłożnie chory.

Tyle *Schlesische Ztg.* Nie ulega wątpliwości, że zajście to przedstawiono po myśli hakatystycznej. Niebawem rzecz się wyjaśni. Jak wiadomo, prasa hakatystyczna puszcza w świat najróżniejsze fałsze dla zohydzenia Polaków, a co najohydniejsze, że później fałszów nie odwołuje. Takiej prasy wogóle na serjo brać nie można.

Oberwanie się skały. Karlsbad. (Tel.) Dzisiejszej nocy oberwała się skała na ulicy Sprudelstrasse, spadła na dach restauracji „Schwedisches Haus" i przełamała go. Jedna służąca została zabita, jedna zaś bardzo ciężko zraniona.

Wybuch w prochowni. Grac. (Tel.) W prochowni w Rudersdorf nastąpił wybuch; trzej robotnicy zabici.

Dział ekonomiczny.

Wiedeń 14 października.

(*fr.*) Przez ośmnaście dni odbywali członkowie serbskiej komisji artylerzyckiej na polach w Feliksdorf, niedaleko Badenu, próby strzelania z armat wyrobu fabryki Skody w Pilźnie. Obecnie pojechali do Pilzna zwiedzić samą fabrykę, a następnie udadzą się do Niemiec i Francji robić próby z armatami Kruppa i Schneidra. W sferach giełdowych mówią, że próby z armatami Skody wypadły nadspodziewanie dobrze.

Na giełdach włoskich, zwłaszcza w Medjolanie i Genui panuje od kilku dni ogromny spadek kursów. Spadają zwłaszcza akcje przedsiębiorstw elektrycznych, w których od miesięcy uprawiano szaloną spekulację zwyżkową. W krachu tym zaangażowanych jest wielu kapitalistów z Tryjestu, którzy spekulowali na giełdach włoskich.

Na targu tutejszym była i dzisiaj ogólna zniżka kursów.

Sprawozdanie tygodniowe izby handlowej i przemysłowej we Lwowie o cenach zboża i produktów za czas od 8 do 14 paździer śnia 1905.

Ceny bez opłaty akcyzowej w walucie koronowej za 50 kilogramów.

Zboża: pszenica od 7·85 do 8·05; żyto od 5·85 do 6·05; jęczmień browarny od 6·15 do 6·55; jęczmień pastewny 5·40 do 5·80; owies od 6·— do 6·20.

Zboża strączkowe: groch do gotowania od 8·25 do 8·85; groch pastewny od 6·50 do 6·80 soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·— bobik 5·75 do 6·10, wyka 5·75 do 6·10.

Nasiona: koniczyna czerwona od 55·— do 65·—; koniczyna biała od 45·— do 52·50; rzepak zimowy od 11·40 do 11·60; nasienie lniane od 10·10 do 10·40; nasienie konopne od 9·— do 9·25.

Chmiel od 50·— do 70·—; nafta zwykła 17·50 do 18·50; nafta salonowa 19·50 do 21·50.

Spirytus — 10.000 Literpercent gotowy kontyngentowany od 36·55 do 36·85 bez opłaty podatku.

— Bank rolni czy we Lwowie. Lwów 14 paździer. (Dziś notujemy za 50 kg. *loco* Lwów, Waluta koronowa). Pszenica gotowa od 7·80 do 8·—, pszenica nowa od —·— do —·—, żyto gotowe od 5·90 do 6·10, żyto nowe od —·— do —·—, owies obroczny gotowy od 6·20 do 6·40, owies obroczny nowy od —·— do —·—, jęczmień pastewny od 5·50 do 5·80, jęczmień browarniany od 6·30 do 6·60, rzepak od 11·50 do 11·75, lnianka od —·— do —·—, groch pastewny od 6·60 do 6·85, groch do gotowania od 8·25 do 9·00, wyka od —·— do —·—, bobik od 6·10 do 6·30, hreczka od —·— do —·—, kukurydza nowa od —·— do —·, kukurydza stara od —·— do —·—, chmiel za 56 kilo nowy od —·— do —·—, koniczyna czerwona od 50·— do 65·—, koniczyna biała od 45·— do 60·—, koniczyna szwedzka od 55·—, do 70·—, tymotka od —·-- do —·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy od 34·25 do 34·50, na termina —·— do —·—, ekskontyngentowany od 21·— do 21·25.

Wobec słabych dowozów owies a także i żyto notują wyżej, inne produkta notują bez zmiany. W spirytusie tendencja zniżkowa.

— Targ na bydło. Kraków 13 paździer. Na dzisiejszy targ spędzono: a) bydła rogatego 281 sztuk, b) jałownika 70, c) cieląt 157 sztuk, d) owiec i kóz 88, e) nierogacizny 365 sztuk, razem 964 sztuk.

Woły z paszy płacono po 73 do 80 kor., woły opasowe po — do — kor., krowy po 60 do 68 kor., buhaje po 70 do 75 kor., cielęta po 94 do 108 kor. za jeden centnar metryczny żywej wagi, cielęta na sztuki po 30 do 50 kor. za jeden centnar metryczny żywej wagi, nierogaciznę tuczną po 140 do 146 kor., nierogaciznę chudą po — do — kor. za jeden centnar metryczny rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumcji bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 842 sztuk, na eksport bydła rogatego 32 sztuk, nierogaciżny 90 sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

Ceny powyż podane liczy się bez opłaty akcyzowej.

— Budapeszt 14 października. (*Giełda zbożowa*). (Kursa w koronach i po 100 kilogramów. Pszenica na październik 16·24 do 16·26; pszenica na kwiecień 16·74 do 16·76; żyto na październik 13·10 do 13·14; żyto na kwiecień 13·68 do 13·70; owies na październik 13·60 do 13·62; owies na kwiecień 13·42 do 13·44; kukurudza na maj 13·32 do 13·34; rzepak na sierpień 24·50 do 24·70. Oferty na pszenicę: dostateczne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: spokojne Pogoda: deszcz.

— Wiedeń 14 październ. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 673·50, Akcje węg. Zakł. kred. 750·—, Akcje Anglobanku 313·—, Akcje Unionbanku 569·—, Akcje Laenderbanku 446·—, Akcje Bankvereinu 565·—, Akcje Bodencredit 1052·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 565·—. Akcje kolei państw. 677·—, Akcje kolei połud. 113·75, Kolei Elbethal 455·—, Akcje kolei Północnej 5750, Akcje kolei Czerniowieckiej 586·—, Akcje Alpiny 534·—, Akcje Rima Muranji 540·50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 2743, Akcje fabryki broni 579·—, Akcje tureckie tytoniowe 365·—, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 915·—, Oblig. węg. indemn. 95·90, Renta majowa 100·35 Austr. renta koron. 100·45, Węgierska renta kor. 95·95, 5½ l. listy Towarz. kred. ziems. 99·45, 4 proc. listy Banku hipot. 99·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·35, 5 proc. listy Banku hipot. 112·50, 4 proc. listy Banku krajowego 99·80, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 101·90, 5% obligacj. kom. Banku krajow. —·—, 4 proc. Galic. oblig. propin. 100·—, 4 prc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·95, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 98·80, Losy tureckie 145·75, Marki 117·62, Ruble 253·75

Nadesłane.

Rubryka ta nie pochodzi od redakcji, która też nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności.

Podziękowanie.

Nie mogąc w tak ciężkich dla nas chwilach, każdemu z osobna złożyć podziękowania za wiele odebranych dowodów współczucia, a nawet poświęcenia w oddaniu ostatniej przysługi naszemu najukochańszemu Mężowi i Ojcu, składamy wszystkim tą drogą najserdeczniejsze i pełne wdzięczności wyrazy.

Kraków. 1168

Edwardowa Korczyńska z dziećmi.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.